

Sygn. akt I ACa 242/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. D.**

przeciwko **W. M.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 17 marca 2015 r. sygn. akt VII GC 300/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

(...)

## UZASADNIENIE

M. D. wniósł o zasądzenie od W. M. kwoty 82.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2012 r. tytułem brakującej części wynagrodzenia za wykonane prace budowlane (remont budynku po pożarze).

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 28 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W. M. w zarzutach od tego nakazu zapłaty domagał się oddalenia powództwa. Podał, że powód z wymienionych w pozwie prac wykonał jedynie więźbę dachową stalową oraz pokrył dach blachą trapezową ocynkowaną. Dodał też, że należne powodowi wynagrodzenie opłacił wpłatą gotówkową w kwocie 7.500 zł dokonaną w styczniu 2012 r. oraz przelewami z 2 maja i 28 maja 2012 r. oraz 19 listopada 2013 r.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zaskarżony nakaz zapłaty utrzymał w mocy.

Sąd ten ustalił, że strony łączyła ustna umowa, na mocy której M. D. zobowiązał się do odbudowania więźby dachowej stalowej, drewnianej, wykonania izolacji cieplnej, paraizolacji, wykonania pokrycia dachu blachą trapezową, ocynkowaną, a także odnowienia ścian murowanych w należącym do W. M. budynku położonym w N. przy ul. (...), który wymagał remontu po pożarze. Powód wykonał całość zleconych mu prac i wystawił za nie fakturę VAT nr (...) z dnia 16 stycznia 2011 r. na kwotę 120.417 zł z terminem płatności 23 stycznia 2012 r. Fakturę tę pozwany odebrał i zaksięgował bez zastrzeżeń, a na poczet wynikających z niej należności w dniu 2 maja 2012 r. dokonał przelewu kwoty 22.517 zł, zaś w dniu 29 maja 2012 r. kwoty 15.000 zł. W pozostałym zakresie faktura została nieopłacona.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie podał, że strony łączyła umowa o wykonanie remontu, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy o roboty budowlane (art. 658 k.c.), co oznacza że roszczenia z niej wynikające przedawniają się w terminie 3 lat (art. 118 k.c.). Pozew w niniejszej sprawie został zaś wniesiony w dniu 25 sierpnia 2014 r., a więc przed upływem tego terminu, wobec czego podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był niezasadny.

Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał również, że zaspokoił w całości należność wynikającą z faktury VAT nr (...). Uznał za nieprzekonujące zeznania słuchanych w charakterze świadków - synów pozwanego oraz zwrócił uwagę, że w tym samym czasie realizowana była na rzecz pozwanego inna inwestycja (budowa hali produkcyjnej), której mogły dotyczyć rozliczenia gotówkowe. Podkreślił również, że zgodnie z art. 485 § 1 k.p.c. faktura jest formą rachunku potwierdzającego wykonanie prac, a pozwany nie mógł powoływać się na brak wnikliwego zapoznania się z jej treścią, gdyż w myśl art. 335 § 2 k.c. obowiązywało go wymaganie podwyższonej staranności. Dodał, że okoliczności związane z wykonaniem spornego murowania między krokiewkami znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka G. M..

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych i przyjęcie, że:

- powód w umowie zobowiązał się do odbudowania więźby dachowej stalowej, drewnianej, wykonania izolacji cieplnej, paraizolacji, wykonania pokrycia dachu blachą trapezową ocynkowaną, choć z dowodów wynikało, że miał on wykonać jedynie dach, bez prac określonych w punktach 1 i 3 faktury nr (...),

- powód wykonał całość prac wymienionych w fakturze nr (...), choć z materiału dowodowego wynika, iż nie wykonał on robót opisanych w punktach 1 i 3 tej faktury,

- podpisanie faktury (...) świadczy o jej akceptacji, choć w rzeczywistości miało na celu pokwitowanie jej odbioru,

- nie miała miejsca wpłata gotówkowa tytułem wynagrodzenia za wykonanie umowy,

- nie dokonał przelewu na rzecz powoda kwoty 80.000 zł za wykonane prace,

2. art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym brak wskazania które z nich stanowiły podstawę rozstrzygnięcia, a którym odmówiono wiarygodności;

3. art. 65 k.c. w zw. z art. 627 k.c. przez niezakwalifikowanie łączącej strony umowy jako umowy o dzieło, lecz jako umowę o wykonanie remontu;

4. art. 58 k.c. w zw. z art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 658 k.c. przez nieuwzględnienie tego, że w razie zakwalifikowania umowy stron jako umowy z art. 658 k.c., była ona nieważna z uwagi na niewskazanie w niej zakresu prac, które powód wykona osobiście, a które za pomocą podwykonawców;

5. art. 117 k.c. i art. 118 k.c. w zw. z art. 646 k.c. przez przyjęcie, że dochodzone pozwem roszczenie nie przedawnia się w terminie 2 lat;

6. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 60 k.c. i art. 65 k.c. przez błędne przyjęcie, że:

- strony umówiły się na kwotę określoną w fakturze (...),

- pozwany zaakceptował fakturę (...), a nie tylko pokwitował jej odebranie;

7. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez uwzględnienie roszczenia powoda o wynagrodzenie za czynności określone w fakturze (...) w pkt. 1 i pkt. 3, choć ten nie udowodnił, że prace te zostały przez niego wykonane;

8. art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 488 k.c. przez uwzględnienie powództwa w zakresie wynagrodzenia za prace określone w pkt 1 i 3 faktury (...) (odnowienie ścian murowanych oraz wykonanie izolacji cieplnej i paraizolacji), choć nie zostały one wykonane przez powoda;

9. art. 355 § 2 k.c. przez zastosowanie miernika staranności określonego w tym przepisie do okoliczności zapoznania się przez pozwanego z treścią faktury (...);

10. na wypadek nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia – naruszenie art. 451 k.c. przez niezarachowanie kwoty 80.000 zł na poczet dochodzonej pozwem wierzytelności.

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. oddalił apelację.

Podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz ich ocenę prawną, zaznaczył że podpisanie faktury nie oznacza jedynie potwierdzenia jej odbioru. Faktura może bowiem spełniać wiele funkcji, w tym pokwitowania, wezwania do zapłaty, czy też stwierdzenia wierzytelności pismem, a jej treść może współkształtować lub wręcz określać treść umowy, na podstawie której jest wystawiana oraz sposób lub termin spełnienia świadczenia. Za uzasadnioną uznał ocenę, że pozwany podpisując sporną fakturę potwierdził również zakres wyszczególnionych w niej prac.

Sąd Apelacyjny podkreślił przy tym, że w korespondencji przedsądowej pozwany nie kwestionował zakresu wykonanych przez powoda prac, a w toku sprawy zajmował niespójne stanowisko. Twierdził bowiem, że zapłacił całe wynagrodzenie objęte fakturą, a jednocześnie podnosił, że zakres wykonanych prac był mniejszy od wynikającego z tej faktury.

Sąd stwierdził również, że w okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany na zaspokojenie należności objętej sporną fakturą w dniu 19 listopada 2013 r. przełał kwotę 80.000 zł, a ponadto dokonał wpłaty gotówkowej w kwocie 7.500 zł. Zauważył, że nie wskazuje na to ani treść samego przelewu, ani nie wynika to z treści odpowiedzi na wezwanie do zapłaty. Z kolei pismo z dnia 12 lutego 2014 r. wskazuje, że kwota 80.000 zł miała dotyczyć innej faktury, której pozwany domagał się wystawienia.

W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej pozwanego od powyższego wyroku, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 listopada 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Wstępnie zaznaczył, że wbrew zarzutom skarżącego niedostatki uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowiły uchybienia mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Za nieskuteczne uznał również zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów procesowych.

Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 627 k.c. i 658 k.c.) wskazał, że Sąd Apelacyjny nie dokonał wadliwej kwalifikacji prawnej łączącej strony umowy, uznając że nie była ona umową o dzieło, lecz umową o wykonanie remontu budynku, do której, zgodnie z art. 658 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o roboty budowlane.

Stwierdził też, że umowę o wykonanie remontu budynku lub budowli uznaje się za umowę odrębną od umowy o roboty budowlane, aczkolwiek do niej zbliżoną. Uznał przy tym, że skoro ani przepisy normujące tę umowę, ani przepisy normujące umowę o roboty budowlane, nie zawierają przepisu szczególnego, który samodzielnie określałby termin przedawnienia roszczeń, należy odwołać się do regulacji ogólnej zawartej w art. 118 k.c.

Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 451 k.c. wskazał, że w świetle reguł interpretacyjnych zawartych w tym przepisie, poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne były niewystarczające do przyjęcia, że dokonany przez pozwanego przelew kwoty 80.000 zł nie dotyczył roszczeń powoda dochodzonych w niniejszej sprawie. Zauważył, że z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika jedynie, że wpłata kwoty 80.000 zł dotyczyła innej należności niż objęta fakturą VAT (...). Wyraził ocenę, iż ustalenia Sądu Apelacyjnego są niewystarczające do dokonania subsumcji i dlatego zarzut naruszenia art. 451 k.c. był uzasadniony.

Jednocześnie wyraził stanowisko, że reguły interpretacyjne zawarte w art. 451 k.c. wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy strony nie zawarły umowy co do zaliczenia świadczenia na poczet określonego długu, przy czym wola dłużnika może być wyrażona w każdy dowolny sposób, a jej interpretacja podlega zasadom określonym w art. 65 § 1 k.c.

***Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy, zważył, co następuje:***

***Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.***

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 398<sup>20</sup> k.p.c. Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Oznacza to zaś, że Sąd Apelacyjny rozpoznając ponownie apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 marca 2015 r., nie może przepisów prawa (materialnego czy procesowego) interpretować odmiennie, niż to wynika z motywów orzeczenia Sądu Najwyższego. Sąd ten zaś w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 listopada 2016 r. jednoznacznie wskazał, że uwzględniając przyjęty przez strony w zawartej umowie zakres i charakter świadczenia powoda jako wykonawcy, trzeba zaaprobować stanowisko, iż do przedmiotowej umowy (o wykonanie remontu lub budowli) należy - na podstawie art. 658 k.c. - stosować odpowiednio przepisy tytułu XVI księgi trzeciej kodeksu cywilnego (dotyczące umowy o roboty budowlane). Podzielił przy tym pogląd wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r. (III CZP 63/01), że skoro ani przepisy normujące umowę o wykonanie remontu lub budowli, ani przepisy normujące umowę o roboty budowlane, nie zawierają przepisu szczególnego, który samodzielnie określałby termin przedawnienia roszczeń, należy odwołać się do regulacji ogólnej zawartej w art. 118 k.c. Tym samym przesądził, że dochodzone pozwem roszczenie nie uległo przedawnieniu, albowiem termin ten dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata.

W dalszej kolejności wskazać należy, że choć w niniejszej sprawie podstawę uchylenia wyroku Sądu odwoławczego, wskazaną przez Sąd Najwyższy, stanowiło naruszenie art. 451 k.c., tym niemniej z uwagi na to, że do naruszenia przepisów prawa materialnego może dojść jedynie w razie poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych (błąd subsumcji) w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu obrazy przepisów procesowych.

Wśród nich na pierwszy plan wysuwają się zaś podniesione przez pozwanego zarzuty kwestionujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

W związku z tym wskazać należy, że każdorazowo Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy judykatury do realiów niniejszej sprawy, zarzut poczynienia przez Sąd Okręgowy wadliwych ustaleń faktycznych uznać należało za sformułowany w sposób nie w pełni odpowiadający przedstawionym wyżej wymogom. Pozwany w istocie rzeczy poprzestał bowiem na zaprezentowaniu własnej wersji oceny materiału procesowego, w szczególności swoich zeznań oraz zawnioskowanych przez siebie świadków, nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu pierwszej instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie jest przy tym tak, jakoby Sąd ten nie wziął pod uwagę omawianych zeznań. Wręcz przeciwnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajduje się wywód, wskazujący na niemożność ustalenia faktów zgodnie z twierdzeniami skarżącego, z uwagi na ich niewielką moc dowodową. Samo zaś przekonanie i idące za nimi zapewnienia pozwanego o wiarygodności zawnioskowanych przez niego świadków, w sytuacji przedstawionych przez Sąd Okręgowy argumentów, które tego rodzaju zapewnienie poddają w wątpliwość, nie może stanowić podstawy do zdyskredytowania prawidłowości przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny dowodów, z punktu widzenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.

Zwrócić przy tym należy uwagę, że w zasadzie żaden ze świadków nie był w stanie potwierdzić wersji pozwanego, że powód nie wykonał prac polegających na częściowej odbudowie (odnowieniu) murowanych ścian remontowanego budynku oraz wykonaniu paraizolacji i ocieplenia dachu. Co więcej nawet sam pozwany jednoznacznie nie wyjaśnił, czy sporne prace nie zostały w ogóle wykonane, czy też wykonał je inny podmiot. W takiej zaś sytuacji i wobec jednoznacznego stanowiska powoda, nie sposób było przychylić się do bliżej nieuzasadnionego stanowiska skarżącego, że powód nie wykonał robót opisanych w punktach 1 i 3 faktury VAT nr (...).

Za trafną również należało uznać ocenę Sądu Okręgowego, że zeznania cytowanych przez pozwanego świadków (M. M., B. M. i P. C.) nie potwierdziły tezy o dokonaniu gotówkowych wpłat na poczet należności za remont spalonego budynku. Zeznania tych świadków cechują się przede wszystkim wysokim stopniem ogólnikowości. Żaden z nich nie był w stanie podać ani kiedy miało dojść do tych rozliczeń, ani też kwot jakie miały być wpłacane powodowi. Co więcej, B. M. wiedzę o relacjonowanych faktach czerpał wyłącznie z opowieści ojca (pozwanego), zaś P. C. choć był naocznym świadkiem przekazywania pieniędzy, to twierdził, że była to kwota 15.000 zł i nie był w stanie określić, której z prowadzonych budów miała ona dotyczyć. Wziąwszy zaś pod uwagę, że M. M. podał, iż rozliczenie gotówkowe dotyczyło całości prac wykonywanych przez powoda, a zatem przedstawiał wersję zdarzeń zasadniczo różniącą się od zeznań pozostałych świadków, ale przede wszystkim opisywanej przez pozwanego (twierdził, że gotówką wpłacił

7.500 zł jako zaliczkę na zakup drewna na więźbę dachową), przychylić należało się do oceny Sądu pierwszej instancji o braku wiarygodności zeznań świadków zgłoszonych przez pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, a wbrew twierdzeniom skarżącego, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie cechuje się zatem dowolnością. Sąd ten orzekał opierając się o przedstawione przez strony dowody, które zostały zrelacjonowane i poddane analizie. Omawiając poszczególne dowody wskazał i uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne, a którym wiary odmówił i w jakim zakresie. Oceny i wnioski w ten sposób powzięte nie budzą zastrzeżeń od strony poprawności oraz logiki rozumowania, nie sposób zatem uznać, aby były one dowolne i skutkiem tego wadliwe. Sformułowane przez pozwanego zarzuty mają zaś charakter polemiki z oceną Sądu pierwszej instancji, której przedstawiona przez skarżącego argumentacja nie podważa.

Wobec braku potrzeby szerszego aprobowanego odniesienia się do wywodów Sądu Okręgowego oraz ponownej oceny materiału dowodowego, nieuzupełnionego w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne podkreślenie, że w sprawie bezspornym było, że M. D. i W. M. łączyła nie tylko ustna umowa o remont spalonego budynku garbarni, ale również sporządzona w formie pisemnej umowa z dnia 26 listopada 2012 r., dotycząca budowy zakładu przeróbki skór (hali oraz budynku socjalno-biurowego) w N. przy ul. (...). Wykonując roboty przy obu tych inwestycjach, powód wystawił pozwanemu szereg faktur VAT, które zostały przez pozwanego opłacone jedynie w części. Okoliczność ta ma istotne znaczenie zwłaszcza w kontekście dokonanej przez pozwanego na rachunek powoda wpłaty z dnia 19 listopada 2013 r. kwoty 80.000 zł.

Wobec bezspornego faktu istnienia kilku zobowiązań pozwanego wobec powoda (poza dochodzonym niniejszym pozwem, pozostałe są przedmiotem postępowań toczących się przed Sądem Okręgowym w Warszawie), istotne znaczenie dla wyniku sprawy jest ocena, czy strony zgodnie ustaliły przed przekazaniem kwoty pieniężnej, na poczet której wierzytelności dłużnik dokonał wpłaty przelewem bankowym kwoty 80.000 zł, a nadto czy pozwany wskazał na poczet którego z długów ma być zaliczona kwota przekazana powodowi tymże przelewem.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że wpłata z dnia 19 listopada 2013 r. (80.000 zł) została dokonana w okresie kiedy wymagalne stały się zarówno roszczenia wynikające z faktury VAT nr (...), jak również z faktury VAT nr (...), co oznacza, że mogła ona zostać zaliczona na poczet spłaty wierzytelności wynikających z obu tych faktur, przy czym jedynie gdyby, ani sam dłużnik (pozwany), ani wierzyciel (powód) nie złożyli oświadczeń, o których mowa w art. 451 § 2 k.c., wpłata ta podlegałaby zaliczeniu według reguł określonych w art. 451 § 3 k.c., tj. w pierwszej kolejności na wierzytelność wynikającą z faktury VAT nr (...).

Z motywów zaskarżonego wyroku zdaje się wynikać, iż Sąd Okręgowy uznał, iż wpłacona kwota dotyczy rozliczeń budowy zakładu przeróbki skór. Sąd Apelacyjny w motywach wyroku z dnia 18 września 2015 r. wskazał, że „wpłata 80.000 zł dotyczyła innej należności niż objęta fakturą VAT nr (...), co wynika z korespondencji stron, a zatem nie mogła być zaliczona na poczet przedmiotowego zobowiązania”. Ustalenia faktyczne odnoszące się do tej kwestii zostały uznane przez Sąd Najwyższy za niewystarczające do dokonania subsumcji a w konsekwencji uznano zarzut niewłaściwego zastosowania przepisu art. 451 k.c. za uzasadniony.

Podkreślić należy, iż z treści faktury nr (...) wynika, że termin jej opłacenia upływał z dniem 23 stycznia 2012 r. (k. 7 akt). Kwoty wymienione w pozwie zostały zaś przelane na rachunek powoda w maju 2012 r. Z okoliczności niespornych między stronami wynika, że strony były związane (poza umową, z której wywodzona jest wierzytelność objęta pozwem) także pisemną umową zawartą w dniu 26 listopada 2012 r., która dotyczyła budowy zakładu produkcyjnego. Jest też poza sporem, że inwestycja ta nie została rozliczona między stronami. Dowodzą tego dokumenty dołączone do pozwu w postaci: wezwania do zapłaty kwoty 1.032,616,59 z dnia 25 lipca 2014 r. (k. 13 akt), odpowiedź na to wezwanie z dnia 5 sierpnia 2014 r., pismo pozwanego z dnia 12 lutego 2014 r. (k. 72 akt), jak i zeznania stron.

Przelew z rachunku bankowego opiewający na kwotę 80.000 zł z datą operacji „19 listopada 2013 r.” został dokonany w okresie realizacji umowy z dnia 26 listopada 2012 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego istotny w kontekście jakiej wierzytelności (z której umowy łączącej strony), a więc jaka była wola dłużnika zaliczenia przelanej kwoty w momencie jej przekazywania, jest dokument z dnia 12 lutego 2014 r. sporządzony przez pozwanego i przesłany powodowi. Wynika

z niego, że powód odsyła wykonawcy fakturę VAT (...) r. z dnia 21 stycznia 2014 r., gdyż nie wszystkie roboty w niej ujęte zostały wykonane. Zauważyć w tym miejscu należy, iż faktura ta została wskazana w zestawieniu będącym wezwaniem do zapłaty kwoty 1.032,616,59 z dnia 25 lipca 2014 r. pod pkt 3, a więc jako trzecia w kolejności nieopłaconych przez pozwanego faktur. Jednocześnie w tymże piśmie powód wskazuje, że „do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy faktury nr (...) r. z dnia 4.11.2013 roku. Informujemy, iż w dniu 19.11.2013 roku dokonaliśmy wpłaty kwoty 80 tys. złotych i nie otrzymaliśmy faktury. Prosimy o wyjaśnienie tej sprawy.” Z faktury nr (...) r. (k. 73 akt) wynika, iż została ona wystawiona w dniu 4 listopada 2013 r. i wskazywała jako termin zapłaty kwoty 184.500 zł - 11 listopad 2013 r. Dotyczyła ona częściowego wykonania inwestycji hali produkcyjnej w N.. Powyższe dowody wskazują, iż w dacie przelewu kwoty 80.000 zł wierzytelność wynikająca z realizacji budowy zakładu produkcyjnego w oparciu o pisemną umowę była wymagalna. Zauważyć też należy, że faktura (...) r. została wskazana w zestawieniu będącym wezwaniem do zapłaty kwoty 1.032,616,59 z dnia 25 lipca 2014 r. pod poz. 2 jako druga w kolejności nieopłaconych przez pozwanego faktur.

W wezwaniu z dnia 25 lipca 2014 r. do zapłaty kwoty 1.032,616,59 nie podano konkretnych należności przyporządkowanych do określonych faktur. Okoliczność ta - w odniesieniu do faktur ujętych w pozycjach 1. i 2. - została wyjaśniona przez pełnomocnika powoda na rozprawie apelacyjnej w dniu 2 czerwca 2017 r. Na piśmie dokonano tego poprzez złożenie załącznika do protokołu (art. 161 k.p.c.). Z wyjaśnień strony powodowej wynika, iż faktura nr (...) r. została opłacona co do kwoty 80.000 zł i ta okoliczność została uwzględniona w wezwaniu z dnia 25 lipca 2014 r. i obecnie na drodze sądowej z powołaniem się na tę fakturę dochodzona jest jedynie kwota 104.500 zł (szczegółowe wyjaśnienia dotyczące biegu postępowania sądowego co do tej należności zawarte są w załączniku do protokołu rozprawy apelacyjnej).

Dokumenty dołączone do pozwu dowodzą nadto, iż w związku z wezwaniem powoda do opłaty faktury (...), wystosowanym w czerwcu 2014 r., pozwany nie powoływał się na opłacenie tejże faktury min przelewem z listopada 2013 r. (nawiązywał do przelewów z innych dat oraz wpłat gotówkowych) - k. 11 akt. Podobne stanowisko zostało zaprezentowane w odpowiedzi na wezwanie z dnia 25 lipca 2014 r.

Na okoliczność spełnienia świadczenia dochodzonego pozwem został także przeprowadzony dowód z przesłuchania stron. M. D. potwierdził prezentowane w toku postępowania stanowisko, iż zgodnie z życzeniem pozwanego kwota 80.000 zł została zaksięgowana na poczet realizowanej w tym czasie inwestycji - budowy hali produkcyjnej (k. 140 akt). W. M., po okazaniu mu dokumentów znajdujących się na k. 72 (jego pisma z dnia 12 lutego 2014 r.) i na k. 73 (faktura nr (...) r.) zeznał, że okazane mu pismo dotyczy inwestycji głównej. Przyznał tym samym - w ocenie Sądu Apelacyjnego - iż przelew kwoty 80.000 zł dotyczył faktury wystawionej przez powoda 4 listopada 2013 r., która to dotyczyła budowy hali produkcyjnej.

Powyższe dowody, zdaniem Sądu Apelacyjnego, dawały podstawy do przyjęcia, że pomimo nieopisania w sposób szczegółowy w przelewie bankowym z dnia 19 listopada 2013 r. wierzytelności, której on dotyczył - jako tytuł wskazano „zapłata faktury” - wola dłużnika (pозwanego) było, żeby kwota 80.000 zł została zaliczona na poczet faktury nr (...) r., która to została wystawiona jako pierwsza w związku z budową hali produkcyjnej (art. 451 § 1 zd. 1 k.c.). Zgodnie z jego stanowiskiem powód zaksięgował otrzymaną kwotę na poczet wierzytelności z niej wynikającej.

Nadmienić należy, iż wola dłużnika zaliczenia spełnionego świadczenia na poczet określonych długów może być wyrażona w dowolny sposób, a jej interpretacja podlega zasadom określonym w art. 65 § 1 k.c. W szczególności o zamiarze dłużnika może świadczyć także wysokość spełnionego świadczenia. W przypadku spełnienia świadczenia odpowiadającemu wysokości jednemu z dwóch świadczeń głównych można domniemywać - wobec braku innych okoliczności - że zamiarem dłużnika było zaspokojenie tego długu, który wysokością odpowiada spełnionemu świadczeniu (por. F. Zoll (w:) System prawa prywatnego, t. 6, Supplement, s. 46; wyrok SN z dnia 16 lutego 2012 r., IV CSK 233/11, LEX nr 1164749). Skoro zaś z twierdzeń pozwanego wynika, że od samego początku kwestionował wysokość należności wynikających z faktury VAT nr (...), to uprawnione jest stanowisko, że dokonując w dniu 19 listopada 2013 r. wpłaty 80.000 zł czynił to nie celem zapłaty za prace remontowe przy spalonym budynku, ale częściowego rozliczenia prac wynikających z umowy z dnia 26 listopada 2012 r. Jeszcze raz należy podkreślić, iż znamienne i wielce istotne jest, że w pismach z 26 czerwca 2014 r. i 5 sierpnia 2014 r. pozwany podnosił jedynie, że

faktura VAT nr (...) została w całości opłacona przelewami z 2 i 28 maja 2012 r. oraz wpłatami gotówkowym, zaś w ogóle nie wspominał o zaliczeniu przelewu w kwocie 80.000 zł na poczet tej faktury. Wskazuje to zatem, że w okresie poprzedzającym wytoczenie niniejszego powództwa, nie występował spór co do tego, iż wolą pozwanego jako dłużnika było zaliczenie przekazanej kwoty na rzecz należności z faktury VAT nr (...).

W tym zaś stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Dlatego też należało zasądzić od pozwanego, jako strony przegrywającej, na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustaloną zgodnie z przepisami § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. z dnia 25 lutego 2013 r., Dz. U. z 2013 r. poz. 461). Na rozprawie przed Sądem Najwyższym pełnomocnik powoda nie był obecny (k. 263 akt).

(...)